

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warunki prenumeraty: W Warszawie z odnośnieniem miesięcznie Mk. 280.- bez odnośnienia " 260.- Na prowincji miesięcz. " 290.- Zagranicą " 330.-

Ceny ogłoszeń: w tekście (przed kron.) Mk. 45 Nekrologi " 25 zwyczajne " 20 drobne za jeden wyraz " 8 Wszystkie ogłoszenia obliczają się nonparelem (drobn. pism.) Ogłoszenia w N-Nie niedziel. o 25% droż. Fantazyjne i firm zagran. o 50% " Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10 drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1-2 pp. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Tel. Redakcji 176-70, Admin. 120-13

Redakcja i Administracja: Warecka 7.

Konto czekowe P. K. O. № 175.

Numer pojedynczy w Warszawie 10 mk. — na prowincji 10 mk.

Administracja czynna od 10 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Najwyższe naprężenie.

Obecne posiedzenie Rady Najwyższej jest punktem szczytowym w zaognionych stosunkach angielsko-francuskich, trwających bez przerwy od chwili zawarcia rozejmu z Niemcami.

Dopóki sprawa odszkodowań nie była — w zasadzie przynajmniej — zalatwiona, Anglia i Francja uzgadniały kompromisowo swą politykę wobec Niemiec, aczkolwiek nikt się nie ludził co do wartości owej sakramentalnej „jednomysłności” poglądów obu krajów, manifestacyjnie podkreślanej po każdym spotkaniu się Rady Najwyższej i aczkolwiek już przedtem dochodziło do ostrych starć między Anglią a Francją, by wspomnieć choćby tylko o obsadzeniu przez Francję na własną rękę miast pogranicznych Niemiec.

Ale położenie zmieniło się gruntownie z chwilą, gdy najtrudniejsza i najbardziej zawiślana sprawa odszkodowań spadła z porządku obrad wobec przyjęcia ultimatum przez Niemcy.

Tu sprzeczność stanowisk Anglii i Francji wystąpiła w całej nagłości, a spór, będący wyrazem tej sprzeczności, skupił się na Gór. Śląsku. I nie pomogły 4-miesięczne dyskusje, układy, badania komisji. Sprawa zbliżenia nie posunęła się ani o krok naprzód. I dziś doszło do tego, że w dzień zebrania się Rady Najwyższej organ Lloyd George'a „Daily Chronicle” powątpiewa, czy sojusz angielsko-francuski przetrwa tydzień obrad Rady, a prasa angielska i francuska w większości swej podtrzymuje punkt widzenia swych rządów i staje na stanowiskach wręcz odmiennych.

Pierwszy dzień obrad Rady Najwyższej tylko podkreślił i uwypuklił jaskrawą różnicę stanowisk. Pojedynkę toczy się między Anglią a Francją, Włochy, Japonia i Ameryka przyglądają się z uboższą, być może, w odpowiedniej chwili w ten lub inny sposób zaważą na szali wydarzeń.

Każdy bezstronny obserwator przyznać musi, że jeżeli Anglia w poczuciu swej potęgi i pewna poparcia swych zwolenników, pozwala sobie na germanofilstwo bez osłonek, to Francja góruje o całe niebo nad Anglią, mając po swej stronie przepisy traktatu wersalskiego i stając niezłomnie w obronie tego traktatu. Jeżeli rzeczoznawca francuski p. La Roche w odpowiedzi rzeczoznawcy angielskiemu p. Hurstowi może otwarcie powiedzieć, że propozycja angielska narusza traktat wersalski, to, do prawdy, niewiadomo, za pomocą jakich kruczków Anglia będzie mogła udowodnić, że tak nie jest, że jej propozycja w niczem nie narusza traktatu. Jeżeli Lloyd George już w mowie swej z 13-go maja żądał od

Polski przestrzegania traktatu i żądanie to powtórzył w wywiadzie z przed kilku dni, to przedewszystkiem sam będzie musiał świecić przykładem i zaświadczyć przez swe postępowanie na konferencji, że wykonanie przepisów traktatu istotnie leży mu na sercu. Francja pod tym względem wprost przypiera go do muru i trudno będzie wymknąć się od jasnej i niedwuznacznej odpowiedzi.

Nie wiemy, pisząc te słowa, jaki był przebieg obrad drugiego dnia. Pierwszy dzień natomiast postawił zagadnienie stosunku Anglii do Francji na ostrzu noża i jeżeli prawda jest, że projekt Sforzy nie będzie brany w rachubę, a pozostaną do wyboru tylko projekt francuski i angielski — zwalczające się wzajemnie — to istotnie trudno przewidzieć, w jaki sposób uda się uniknąć rozłamu między Anglią a Francją. Chyba, że obie strony zgodzą się na rozwiązanie „tymczasowe” Sir Stuarta, co znowu byłoby jaskrawym pogwałceniem traktatu, na które Francja, czerpiąca swą wyższość moralną właśnie w bezwzględnej wierności dla traktatu, nie powinna się zgodzić.

Jeżeli doniesienie „Temps'a”, że nastąpiło porozumienie w komisji rzeczoznawców co do trzech niżej podanych punktów jest prawdziwe, to wniosek, wyciągnięty z tych 3-ech przesłanek winien wypaść całkowicie w myśl żądań polskich.

Punkty te są: 1) Traktat wersalski nakazuje podział terenu plebiscytowego pomiędzy Polskę i Niemcy, wobec czego nie można powoływać się na większość głosów, uzyskanych na całym terenie przez jedną ze stron dla przyłączenia jej G. Śląska w całości, 2) Traktat nakazuje, aby przy wykreślaniu granicy na terenie przedewszystkiem uwzględniono wolę ludności, wyrażoną w plebiscycie, a następnie, aby kierowano się względami geograficznymi i ekonomicznymi kraju, 3) Przy wykreślaniu granicy należy brać pod uwagę wyniki głosowania w każdej gminie. Jeśli mimo to komisja, godząc się na te przesłanki, doszła do dwu wręcz odmiennych wniosków, żądając już to przyłączenia zagłębia przemysłowego do Polski, już to do Niemiec — to działała to nie logika i nie bezstronność badaczy, lecz wskazówki z góry i tendencje polityczne. Rzeczoznawcy Anglii i Włoch, oddając na podstawie przesłanek powyższych obwód przemysłowy Niemcom, stwierdzają przez to, że mają za nie własne zdolności rozumowania, stwierdzają swą zależność zupełną od swych mocodawców i swą pogardę dla przepisów traktatu. J. M. R.

Z Rosji Sowieckiej.

Pod znakiem głodu. — Głodujące dzieci. — Rozmiary klęski. — Gospodarka sowiecka. — Alarmy dla odwrócenia uwagi.

Rosja żyje obecnie pod znakiem głodu. O nim najwięcej się mówi, wysuwa się go ponad wszystkie inne sprawy. Pisma sowieckie wypełniają szpalty artykułami o klęsce głodowej, o jej przyczynach, o środkach zaradczych, wykazami ofiar na głodnych. Istotnie, strach ogarnia, gdy się czyta np. o położeniu dzieci w guberniach głodujących Lunaczarskiej w „Prawdzie” w następujący sposób opiewała tę sprawę: W gub. Samarskiej jest obecnie 30 tys.

dzieci w przytułkach rządowych, i liczba ta codziennie się zwiększa. Milicja przyprowadza ich codziennie po kilkudziesiąt. Dzieci znajdują się przy drzwiach mieszkania zawiadowcy, przy bramie, w bramach urzędów sowieckich. Dzieci udają, że nie mówią po rosyjsku, nie chcą wymieniać rodziców — żeby się dostać do przytułku. Lecz — „w naszych przytułkach — pisze Lunaczarski — gdzie nigdy nie karmiono dzieci do syta, teraz stałe zmniejszają porcje,

doprowadzając je do absolutnie głodowej normy, t. j. takiej, przy której można żyć tylko cudem”. Śmiertelność w przytułkach — olbrzymia. Przyjęcie do takiego przytułku — to znaczy „zabrać z ulicy żeby nie umierali na bruku”. Tymczasem Lunaczarskiej liczy, że w przytułkach gubernij głodujących będzie nie mniej, niż 300 tys. dzieci.

Głodują gubernie nadwołżańskie, jeden z najurodzajniejszych rejonów Rosji. Przenosiły one głód już kilkakrotnie. Lecz wtedy nie byłoby to klęską dla całości gospodarstwa rolnego Rosji. Obecnie włościanie zredukowali zasiewy do niezbędnego minimum. Spodziewany urodzaj w r. b. wynosi 2 1/2 miliarda pudów, urodzaj przedwojenny (na ziemiach włościańskich) — 4 1/2 miliarda, urodzaj roku zeszłego 2,1 mld. Więc nieurodzaj tegoroczny odbija się katastrofalnie na całej Rosji, zwłaszcza w rejonie tak ważnym, jak gubernie nadwołżańskie.

Komisariat aprowizacji w ciągu czterech lat zebrał 640 milionów pudów zboża: w r. 1917—18 — 30 mil., w r. 1918—19 — 111 milionów, w 1919—20 — 212, w 1920—21 — 287 milionów. Gubernie nadwołżańskie dały w ciągu tych lat 230 mil. pudów, czyli 36%. Również w roku bieżącym gubernie nadwołżańskie miały dać około 30% całego podatku naturalnego (70 mil. pudów). Ten podatek został stracony, a warez przeciwnie, władze sowieckie muszą dostarczyć ludności 12 mil. pudów tylko na obsianie.

Tymczasem rząd sowiecki dla samej armii i urzędników potrzebuje 400 mil. pudów zboża. Podatek naturalny miał dać 370 mil.: Rosja 240, Ukraina 117 mil., Turkistan 12 1/2 mil.; 150 mil. pudów w Rosji i 75 mil. na Ukrainie miało być uzyskane drogą handlu zamiennego. Podatek w gub. nadwołżańskich nie da nic, a handel, to rzecz niepewna.

Rząd sowiecki musi więc energicznie przystąpić do ściągania podatku. Właśnie 2-go sierpnia rozpoczęła się kampanja podatkowa.

Bolszewicy pokładają wielkie nadzieje w zamiarze kontyngensu na podatek naturalny. Lecz ściąganie go nie pójdzie im łatwiej, niż kontyngensu w latach poprzednich, gdyż wieś dotychczas nie zdaje sobie sprawy, nie jest poinformowana o istocie dokonanej zmiany. Stwierdzają to pracownicy partyjni, którzy zetknęli się bezpośrednio z chłopem.

Teraz, gdy klęska stała się faktem, prasa sowiecka poświadcza wiele miejsca jej przyczynom i środkom zaradczym. Przy sposobności opiewała się charakter gospodarki bolszewickiej. „Izwiestia” w Nr. 164 drukują list nieja-

kiego Czepurnowa, który jeszcze 2 lipca przedstawił Wyższej Radzie Gospodarki Ludowej (najwyższy organ gospodarczy) swój projekt irygacji (nawodnienie) części gub. Tambowskiej. Odsyłano go od instancji do instancji, przyczem wszędzie przyjmowano projekt przychylnie. Wreszcie kazano mu się zgłosić do gubernialnego komitetu irygacyjnego, a tam oświadczone wprost — że „nam irygacji nie potrzeba”. A jednocześnie prasa sowiecka krzykliwie propaguje konieczność irygacji.

Tymczasem pogarsza się w dalszym ciągu stan transportu. W maju r. b. wszystkie warsztaty Rosji zremontowały 762 lokomotywy, czyli wykonały 90% zadania, w czerwcu wykonano 75%. A w latach poprzednich program był wykonywany przynajmniej w miesiącach letnich. Co dadzą zimowe miesiące r. b.?

Żeby odwrócić uwagę opinii od źródeł klęski — chwytają się bolszewicy wypróbowanego środka: zaczynają rozsiewać wieści o gotującym się napadzie na Rosję sowiecką ze strony międzynarodowej burżuazji. W tym celu wykorzystuje się wypadki życia politycznego. Stieklów w „Izwiestjach” obrał sobie za główny temat konferencje helsińską i w niej widzi zapowiedź nowej interwencji. Zamosi się — twierdzi on — na stworzenie związku bałtyckiego z Polską, lecz bez Litwy. Blok taki będzie miał charakter agresywny względem Rosji, gdy, odwrotnie, związek z Litwą bez Polski nosiłby wyłącznie charakter obronny. Natomiast Radek w „Prawdzie” doszukuje się starym zwyczajem kierowniczej ręki imperialistów francuskich. Oczywiście są powołania się na „Humanité”, jak gdyby Radek nie wiedział z góry, o czem będzie pisał „Humanité”. Anglię również podejrzewa on o zamiary interwencyjne, które ta ma urzeczywistnić pod płaszczykiem pomocy dla głodnych, i dlatego chce wyłączyć z akcji ratunkowej rząd sowiecki. Radek chciałby, by Anglia zaopatrywała czerwoną armię...

„Krasnaja Gazieta” ze swej strony upatruje największe niebezpieczeństwo w Finlandji i w jej stronę każe zwrócić uwagę. Prasa prowincjonalna wtóruje większym pismom.

Lecz cała ta robota jest zbyt przezrysta. „Byłoby zupełnie naturalnym — pisze Stieklów — gdybyśmy przeprowadzili mobilizację w odpowiedzi... na intrygi i przygotowania wrogich nam państw”.

Pewno, niktby się nie zdziwił, gdyby sowieki rozpoczęli mobilizację, boć przecie czerwona armja, to ich jedyne oparcie.

Ruch robotniczy w Stanach Zjednoczonych.

Opinia Morrisa Hillquit'a.

Znany i zasłużony działacz i pisarz socjalistyczny Stanów Zjednoczonych, tow. Hillquit, bawiąc obecnie w Berlinie, udzielił współpracownikowi „Freiheit” wywiadu o położeniu w Stanach Zjednoczonych.

Położenie gospodarcze jest krytyczne. Od roku istnieje zasłój przemysłowy we wszystkich prawie gałęziach. Jest to przedewszystkiem skutek zawarcia pokoju, który zwinął większą część przemysłu wojennego. Liczba bezrobotnych sięga 5 milionów i niema widoków na polepszenie. W Stanach Zjednoczonych bezrobotni nie otrzymują wsparcia, przeciwnie — placą robotników, zajętych w przemyśle spada od 10%—30%, podczas gdy koszt utrzymania nie spadają w tym samym stosunku.

Mimo to nie znać zaostrzonego nastroju rewolucyjnego wśród mas robotniczych. Przeciwnie: ma się wrażenie, że wypadki ostatnich lat, jak wojna, podniesienie kosztów utrzymania, następnie spadek tychże i obniż-

nie plac, a w związku z tem wzrost reakcji, która tuż po wojnie podniosła głowę — wywołały u robotników coś w rodzaju letargu. Dawniej nieznaczne obniżenie plac pociągało za sobą zaćkie strajki, dziś robotnicy milcząco przyjmują o wiele większe obniżanie swych plac. Nie trzeba jednak uważać, że położenie jest beznadziejne. Należy oczekiwać, że robotnicy, gdy minie okres oszłomienia, zjednoczą się w silnym ruchu o wybitniejszym charakterze klasowym. Znać już pierwsze objawy tego przesilenia. Jest tedy nadzieja, że socjalizm znacznie odgrywa większą rolę, aniżeli w przeszłości.

Tymczasem ruch socjalistyczny jest bardzo słaby. Najwyższy rozwój socjalizmu przypada na czas przedwojenny, ale z powodu opozycji partji socjalistycznej przeciwko wojnie i stałe wzmagających się wskutek tego represji rządowych, partja coraz więcej traciła na siłach. Do jakiego stopnia szalał terór rządu, świadczy to, że za mowę opozycyjną, lub ar-

tykuł przeciwojenny skazywano na więzienie do lat 20-tu.

Tak było w czasie wojny. Gdy zaś po wojnie partja zaczęła powoli przychodzić do siebie, pojawiły się nowe przeszkody, tym razem ze strony komunistów. Partja socjalistyczna w Stanach Zjedn. składa się przeważnie z przybyszów różnych narodowości, tworzących autonomiczne organizacje w partji.

Otóż większość tych grup zagranicznych nawiązała się do komunizmu. Partja skurczyła się do małej grupy. Dopiero obecnie daje się odczuć ożywienie i jest nadzieja, że partja wkrótce zacznie przychodzić do siebie. Na ostatnim kongresie w Detroit uchwalono stać zdala od wszelkich międzynarodówek, a wszystkie siły poświęcić budowie organizacyjnej. Uchwałę tę powzięto ze względów strategicznych. Gdy nastąpi odpowiednia chwila i partja amerykańska wzmożni się, przystąpienie do organizacji międzynarodowej będzie rzeczą łatwą. Hillquit dodaje przytem, że partja jego naogół wyznaje zasady niemieckich socjalistów niezależnych.

Co się tyczy ruchu zawodowego, to syndykaliści nie odgrywają prawie żadnej roli. Posługują się oni metodami „sensacyjnymi”, które są bardzo podobne do dwóch krągów: frzesowiczom rewolucyjnym i reakcji burżuazyjnej. Większość robotników wciąż jeszcze jest w Amer. Feder. Pracy, uprawiającej taktykę oportunistyczną i unikającej jak ognia wszelkiej akcji klasowej. Ale i tu rozpoczyna się zwrot na lepsze. Wyraźne żądania socjalizacji wysuwają kolejarze i górnicy. Kolejarze opracowali t. zw. „Plumbplan” (Plumb jest autorem planu), podług którego koleje miałyby przejść na własność państwa, a zarządzane byłoby przez robotników i „Sztab Ruchu”. Tak samo wśród górników jest ożywiona agitacja na rzecz uspołecznienia kopalni.

Polityka Hardinga w stosunku do robotników jest naogół reakcyjna, aczkolwiek nie miał on dotychczas sposobności bliżej zająć się poszczególnymi zagadnieniami pracy.

Polityka zagraniczna Hardinga nie znajduje u robotników ani zainteresowania, ani zrozumienia.

Tow. Debs siedzi wciąż w więzieniu, mimo, że od czasu do czasu rozlegają się słuchy o jego uwolnieniu. Harding nie byłby prawdopodobnie skłonny go wypuszczenia go na wolność, gdyby nie obawiał się wpływu tak zw. „Legji Amerykańskiej”, składającej się z b. żołnierzy i wywierającej obecnie w Stanach Zjednoczonych najbardziej reakcyjny i najmniej bezpieczny wpływ.

Organ kamieniczników i nieboszczaków, zaeny „Kurjerek Warszawski” podjął się w sezonie ogórkowym patriotycznego zadania i chce ratować skarbu. Jednym ze sposobów ratowania skarbu jest dla Kurjerka „odbolsewizowanie” ustawodawstwa polskiego. Bolszewizmowi traci dla Kurjerka ustawa o reformie rolnej, bolszewizmem jest też dlań ustawa o ochronie lokatorów.

Endecki poseł Majewski poleca wina „ratować się” przez powrót do „poszanowania własności prywatnej i do zniesienia wszelkich ograniczeń”. Okazuje się, że wolny handel tylko wzbudził zazdrość w sercach kamieniczników i niepomamowany pęd ku „wolności” zdzierania ze skóry lokatorów. Pół Majewski prawil smacne duby o tem, jak to po zniesieniu ustawy o ochronie lokatorów wzmoże się ruch budowlany, ożyje przemysł i t. p. i jak z powodu tego marka polska pójdzie w górę. My natomiast wiemy doskonale, że bezpośrednim skutkiem obalenia tej ustawy, byłaby nie tylko klasa społeczna wskutek wyrzucenia na bruk lokatorów przez chłowych kamieniczników, ale też znaczny wzrost kosztów utrzymania, nowe żądania podwyżek ze strony najszerszych mas ludności pracującej, nowe strajki, nowa fala drożyzny, nowy spekulacyjny marazm.

To są skutki pewne, bezpośrednie. Niechże p. Majewski ma odwagę powiedzieć, że chce ratować swą kieszeń i kieszeń swych kolegów kamieniczników, ale nie podszkwa się pod rolę obrońcy skarbu państwa, niech nie straszy kłopotów kurjerskich bolszewizmem, gdyż sam uprawia bolszewizm endecki, będący tylko dopełnieniem bolszewizmu moskiewskiego.

Wśród komunistów.

Lafont ostrzymuje rozgrzeszenie.
„Le Populaire” z dn. 2 sierpnia przytacza za Suwarinem uchwałę egzekutywy III Międzynarodówki, „oczyszczającą” w zupełności posta Ernesta Lafont, uznane go w roku ubiegłym za „zdrajcę” przez naczelne władze sowieckie i wydającą mu świadectwo „błagonadzieńności”.

Odmowny ustep z artykułu Suwarina w „Humanite” brzmi, jak następuje:

„Komitet Wykonawczy przyjął jednogłośnie rezolucję, stwierdzającą, iż zachowanie się Ernesta Lafont w ubiegłym roku odzwierciedlało sprzeczność, charakterystyczną partji francuskiej przed kongresem w Tours, ale że od tego kongresu Lafont zachowywał się tak, jak uległy komunista. Komitet Wykonawczy uważa sprawę tę za zamkniętą i domaga się od Rady Sowieckiej unieważnienia rozporządzenia o wydaleniu”.

„Le Populaire” dodaje od siebie: „Oskarżenia więc nie uważają się ani za oszczerstwa, ani za ludź, którzy się omylili w ocenie Lafont’a. Moż. na więc oś zdrajcę tylko na przeciąg kilku lat,

lub kilku miesięcy, aby potem stać się komunistą wdług wszelkich prawideł”.

„Uderzenie pańki, jakie otrzymał Lafont na Pire Lechaise i energiczny opór, stawiany przez niego projektowi Bonnevey - Barthou, pozwalają zapomnieć (mowa tu o naczelnych władzach sowieckich) o jego wzywie u Piłsudskiego. W rozwiązaniu tem niema mowy o logice, ale znajduje ją widocznie oportunizm bolszewicki. Wszysko dobre, co się kończy dobrze”.

Kronika polityczna.

Prezes klubu Z. L. N., p. Stanisław Głębicki wrócił z Ameryki, gdzie zbierał dolary na agitację wybotczą endeków.

Wczoraj po południu odwiedzili podsekretarza stanu Dąbskiego szef Misji sowieckiej Karachan i sekretarz Misji Lorentz i konferowali z nim około 1½ godziny.

Książki nadesłane.

Wydawnictwa Książnicy Polskiej T-wa Naukowej Szkół Wyższych — Nowy Świat Nr 59.

Dr. Fr. Stefczyk. „Zadania spółdzielczości rolniczej w dobie obecnej”, Warszawa, 1921.

Wereszyński. „Nauka o Polsce”.

Gebertowic. „Wypisy historyczne”.

Rada Najwyższa.

BIRIAND DOMAGA SIĘ ŚLĄSKA DLA POLSKI.

Paryż, 9 sierpnia g. 8 wiecz.

P. A. T. (Havas). Na początku popołudniowego posiedzenia Briand wygłosił mowę, w której skreślił francuski punkt widzenia na sprawę górnośląską i opierając się na źródłach niemieckich, jak np na encyklopedji Brockhaus, wyd. XIV — Śląsk domagał się przyznania Górnego Śląska Polsce.

Na poparcie swoich wywodów Briand odczytał odpowiednie ustępy noty sprzymierzonych do Niemiec z dn. 25 maja 1919 r.

SPRAWOZDANIE LE RONDA I IN.

Paryż, 9 sierpnia.

(PAT). (Havas). Rada Najwyższa wysłuchała dziś relacji generała Le Ronda, De Marina i Sturata, poczem Lloyd George przedstawił swoje stanowisko. Rada najwyższa wezwała komisję rzeczoznawców do ponownego podjęcia prac. Dziś po południu o godzinie 4-ej odbędzie się ponowne posiedzenie komisji rzeczoznawców.

OTWARCIE POSIEDZENIA.

Paryż, 8 sierpnia.

(PAT). (Havas). Godz. 18 min. 20. Posiedzenie Rady Najwyższej zostało otwarte o godz. 3.05 pod przewodnictwem Brianda. Na posiedzeniu są obecni: Lloyd George wraz z sekretarzem Hankey i lord Curzon jako przedstawiciele Anglii, wielhrabia Ishi i baron Hayashi, jako przedstawiciele Japonji, Bonomi i Della Toretta, jako przedstawiciele Włoch, pułk. Harwey, jako przedstawiciel St. Zjednoczonych. Obok Brianda, prezydenta delegacji francuskiej zasiada Loucheur. Ponadto w posiedzeniu biorą udział rzeczoznawcy państw sprzymierzonych dla sprawy G. Śląska. Wobec tego, że na posiedzeniu ma być omawiana wyłącznie sprawa G. Śląska, nie jest na nim obecna delegacja belgijska.

PRZEMÓWIENIA POWITANIA.

Paryż, 8 sierpnia.

(PAT). (Havas). Otwierając posiedzenie Rady Najwyższej, prezydent Briand powitał członków konferencji, apelując do jedności wszystkich, koniecznej dla rozwiązania trudnych i ważnych problemów, jakimi ma się zająć konferencja. „Jeżeli duch zgody i solidarności”, mówił Briand, „który cechował poprzednie zebrania, będzie panował w dalszym ciągu, praca nasza doprowadzi do pomyślnych wyników. Francja przystępuje do obrad ze szczerym zamiarem współpracy ze sprzymierzonymi”.

Lloyd George podziękował Briandowi, zaznaczając, że problem górnośląski jest najtrudniejszy ze wszystkich, jakie mają być przedmiotem obrad konferencji. Problem ten jest trudny, nietyłe sam w sobie, co z powodu wpływów zewnętrznych, które go komplikują. Jednakże Lloyd George jest przekonany, że o ile członkowie Rady przystąpią do rozwiązania tego problemu z silnym postanowieniem dojścia do zgody, rozwiązanie będzie możliwe. Bonomi podkreślił ważność decyzji, jaka ma być powzięta i wpływ jej na pokój świata. Z kolei Briand powitał w imieniu swoich kolegów przedstawiciela narodu amerykańskiego. Harwey podziękował Briandowi, zapewniając go, że powiadomi Hardinga o serdecznych słowach, z jakimi się do niego zwrócono.

Baron Hayashi przyłączył się do wywodów wszystkich mówców.

SPRAWOZDANIA KOMISJI RZECZoznawców.

Paryż, 8 sierpnia.

(PAT). (Havas). Po inauguracyjnych

WACŁAW WOLSKI.

Z nowych sonetów.

ROZA TAJNI.

...W Mroku, gdzie umysł ludzki już się nie zanurza.
(Chyba w transie, z Oblędu Szaloną Busolą).
Przysłuchując się Czarnym Niebytu Violou,
Kryje się przed swym cieniem Tajni Wonna
Róża...

W niewidzialnych jej płatkach pachnie mnogość duża
Nieprzeczuwanych Rajów, co aż duszę boją...
Płynie się do niej Marzeń Gwiazdżysta
Gondolą,
Wzdłuż Lodowców Wieczności Czarnego
Podnóża...

...Lecz zerwać jej z łodygi nie dano nikomu,
(Nawet z Bogów...). Jest ona rękoma
nieodosiędną,
Choćby złotym, jak Bajka... Tylko pokryjomu

Snić wolno wargom musnąć brzetek jej
Kielicha...
Wszystkich róż najcudniejszych Niewidzialna
Księżna,
Wonieje w Tajni Mroku, dostojna i cicha...

Warszawa, dnia 6 sierpnia 1921 r.

przemówieniach Briand zwrócił się do przedstawicieli komisji rzeczoznawców z prośbą o ogólne przedstawienie sprawy górnośląskiej. Fromageot, przewodniczący komisji rzeczoznawców, opierając swoje wywody na gruncie prawnym, wykazywał, że teren plebiscytowy może być podzielony i zaznaczył, że przy wykreślaniu granicy należy kierować się wynikami, uzyskanymi w każdej gminie.

Sir Cecil Hearst, przedstawiciel angielski, uzasadniał tezę angielską, stwierdzając niepodzielność terenu przemysłowego i domagał się przydzielenia go w całości Niemcom.

La Roche, rzeczoznawca z ramienia Francji, wyraził pogląd, że zagłębie przemysłowe powinno być podzielone, przyczem znaczna jego część winna przypaść Polsce. Granica, jego zdaniem, mogłaby się prawie pokrywać z linią, projektowaną przez Storze, nadto należałoby przyznać Polsce Królewską Hutę.

Przedstawiciel włoski wyłuszczył punkt widzenia pośredni między Anglią i Francją.

Posiedzenie Rady Najwyższej skończyło się o godz. 6.05.

SZCZEGÓŁY SPRAWOZDANIA.

Paryż, 9 sierpnia.

P. A. T. (Havas). Procedura przyjęta przez Radę Najwyższą, która ma być przeprowadzana w dyskusji nad sprawą Górnego Śląska, polega na wezwaniu rzeczoznawców francuskich, angielskich i włoskich do przedstawienia w Radzie Najwyższej przygotowanego sprawozdania oraz wyszczególnienia powodów i motywów jakimi się kierowali rzeczoznawcy, przyznając terytorja Polsce lub Niemcom.

Fromageot przedstawił następujące wnioski, które zostały już uprzednio przyjęte przez rzeczoznawców:

Traktat Wersalski przewiduje, że terytorjum plebiscytowe zostanie podzielone pomiędzy Niemcy i Polskę, wskutek tego większość osiągnięta podczas plebiscytu przez jedną ze stron, nie może być powodem przyznania jej całości terytorjum górnośląskiego.

Traktat przewiduje poza tem, że przy podziale terytorjum górnośląskiego należy mieć na względzie przedewszystkiem wolę ludności, a dopiero następnie względy geograficzne i ekonomiczne.

Określenie granic winno być tedy oparte na głosowaniu ludności według gmin.

Fromageot, kończąc swoje przemówienie, zaznaczył, że wszystkie wchodzące w grę projekty sprowadzają się do dwóch: projektu francuskiego i angielskiego, z których żaden nie zdoła osiągnąć jednomyślności w komisji rzeczoznawców.

Istnieje wszakże jeszcze jeden punkt, na który wszyscy delegaci się zgodzili, t. j. na quasi niepodzielność terenu przemysłowego. Gdy jednak projekt francuski ma na celu przyznanie terenu tego niemal w całości Polsce, projekt przeciwny zdąży do przyznania obrzyonej większości tego terenu Niemcom.

Oddano następnie głos Cecilowi Hurstowi, który omawiał wynik głosowania na terytorjum plebiscytowym.

678 gmin, stwierdza mówca, wypowiedziało się za Polskę, 340 za Niemcami; w ogólnej sumie Polska zdobyła 479,000 głosów, Niemcy 707,000 gł., Opinia angielska powołuje się na to, że Francja przyjęła zasadę głosowania według gmin, jako podstawę do podziału terytorjum plebiscytowego, przeto należałoby odpowiednio gminy przyłączyć do państw, za którymi się opowiedziały, czyniąc jedynie wyjątek dla wypadków, za którymi przemawiały słuszne powody. Zazębenia terytorjalne winny być unikane, ponieważ są praktycznie niewykonalne dla obu stron. Gminy przemysłowe, będące z natury rzeczy niepodzielnymi, nie mogą podlegać podziałowi. Centrum okręgu przemysłowego winno przeto przypaść Niemcom.

Paryż, 9 sierpnia.

(P. A. T.). W przedłożeniu, złożonym dziś

Radzie Najwyższej Sir Cecil Hearst wskazał, że wadę wyniku plebiscytu 678 gmin oświadczyło się za Polskę a 344 za Niemcami, dalej 479,000 mieszkańców za Polskę, a 707,000 za Niemcami.

Stanowisko Anglii jest następujące:

1) Anglija życzy sobie, zgodnie z Traktatem wytknąć granicę na podstawie plebiscytu wedle gmin i każdą gminę przyznać temu państwu, za którym się ona oświadczyła, o ile niema ważnych przeszkód po temu.

2) Wyspy winny być usunięte, Gminy gospodarcze związane ze sobą powinny pozostać przy sobie.

3) Centralny okręg przemysłowy należy przyznać Niemcom.

Mówca krytykował plan francuski i zarzucał mu, że projektowany przez Francję podział zmienia warunki plebiscytu.

Paryż, 9 sierpnia.

(P. A. T.). (Havas). Jak donosi „Petit Parisien”, la Roche w swym przemówieniu dowodził, że angielski projekt podziału terytorjum górnośląskiego jest sztuczny — krzywdzący dla Polski. Wskazywał nadto, że gdyby teoria t. zw. „wysp” była słuszną to nie można jej przeciw posuwać tak daleko, aby fałszowała zasadnicze wyniki plebiscytu.

KOMUNIKAT URZĘDOWY.

Paryż, 8 sierpnia.

(PAT). (Havas). Komunikat urzędowy: Rada Najwyższa zebrała się o g. 15 w gmachu ministerjum spraw zagranicznych. Otwierając posiedzenie, Briand powitał przedstawicieli innych państw, poczem w imieniu Rady Najwyższej powitał przedstawiciela St. Zjednoczonych. Komisja rzeczoznawców została zaproszona do przedstawienia wyników swych prac. Prezydent tej komisji przedstawił zasady prawne, co do których nastąpiła jednomyślna zgoda rzeczoznawców. Sir Cecil Hurst zapoznał Radę szczegółowo z zapisaniami angielskimi, poczem La Roche uzasadnił tezę francuską. Nakoniec Torre Franca przedstawił stanowisko Włoch.

Rada wysłucha jutro sprawozdania wysokich komisarzy państw sprzymierzonych w Opolu o obecnej sytuacji na G. Śląsku, a zwłaszcza o kwestji bezpieczeństwa.

Wobec różnorodnych poglądów rzeczoznawców, złożonych na posiedzeniu, Rada nie obradowała nad nimi. Delegaci doszli do zgodnej decyzji, że będą mogli powrócić ostateczną decyzję dopiero wtedy, gdy będą w posiadaniu wszystkich materiałów i informacji, dotyczących sprawy.

„TEMPS” O SPRAWOZDANIU.

Paryż, 8 sierpnia.

(PAT). (Havas). „Temps” stwierdza, że raport rzeczoznawców, który będzie służył za podstawę do dyskusji w sprawie podziału G. Śląska, zawiera trzy zasady, co do których nastąpiło porozumienie przedstawicieli państw sprzymierzonych w komisji, a mianowicie: 1) Traktat wersalski nakazuje podział terenu plebiscytowego pomiędzy Polskę i Niemcy, wobec czego nie można powoływać się na większość głosów, uzyskanych na całym terenie przez jedną ze stron dla przyłączenia jej G. Śląska w całości; 2) traktat nakazuje, aby w wykreślaniu granicy na terenie przedewszystkiem uwzględniono wolę ludności, wyrażoną w plebiscycie, a następnie, aby kierowano się względami geograficznymi i ekonomicznymi kraju; 3) przy wykreślaniu granicy należy brać pod uwagę wyniki głosowania w każdej gminie.

Co do zupełnego rozwiązania sprawy wobec tego, że projekt Storze nie był brany pod uwagę przez komisję rzeczoznawców, pozostają w tej sprawie dwa projekty, a mianowicie francuski i angielsko-włoski.

Zaden z tych dwóch projektów nie uzyskał jednomyślnego poparcia komisji. Oba powoływają się na niepodzielność zagłębia przemysłowego, atoli francuski domaga się przydzielenia tego zagłębia Polsce, angielsko-włoski zaś Niemcom.

PRASA FRANCUSKA O PROJEKTACH PODZIAŁU ŚLĄSKA.

Paryż, 8 sierpnia.

(E. E.). „Petit Parisien” zwalcza poglądy rzeczoznawców angielskich, którzy uważają, że nie można dokonać podziału okręgu przemysłowego Górnego Śląska. Ten właśnie pogląd stanowi, zdaniem „Petit Parisien” główną różnicę zdań pomiędzy Anglią a Francją. Francja domaga się podziału Górnego Śląska na podstawie wyników plebiscytu w myśl którego większość obwołu przemysłowego powinna przypaść Polsce. Rada Najwyższa przeprowadzić musi w tym wypadku istny sąd Salomona. „Gaulois” sądzi, że przedstawiciele Ameryki i Włoch zajmą stanowisko pośrednie i opowiedzą się za projektem kompromisowym. „Matin” zaznacza, że Lloyd George i Briand przy omawianiu sprawy Górnośląskiej będą musieli wyjść po za ramy lokalnego sporu o granice i ująć ją za stanowiska szerszego.

Cała niemal prasa paryska przytacza oświadczenie rządu polskiego, domagające się sprawiedliwego i zgodnego z życiem traktatu rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej

FRANCJA ZRZEKA SIĘ ODPOWIEDZIALNOŚCI.

Paryż, 9 sierpnia.

(PAT). (Havas). „Matin”, omawiając sprawę ewentualnej wysyłki wojsk sprzymierzonych na G. Śląsk, pisze między innymi: W razie, gdyby wybuchły niepokoje, a wojska sprzymierzone nie były obecne na G. Śląsku

w dostatecznej ilości, aby te niepokoje służyć, Francja, która we własnym czasie proponowała wysłanie posiłków wojskowych, nie będzie ponosić żadnej odpowiedzialności i wyda z pewnością wladze wojskowym rozkaz, zakazujący interwencji wojsk francuskich, z względu na niedostateczną ilość oddziałów angielskich i włoskich, co mogłoby narazić Francję na poważne straty.

GŁOSY PRASY ANGIELSKIEJ.

London, 8 sierpnia.
 (PAT.). (Havas). Prasa podkreśla niezwykle znaczenie obecnej konferencji Rady Najwyższej i wskazuje na trudności pogodzenia różnych zapatrywań na sprawę górnośląską. Niektóre dzienniki uważają, że sojusz francusko-angielski będzie wystawiony na ciężką próbę i oceniają wskutek tego sytuację, jako bardzo poważną.

„Daily Mail” spodziewa się, że na tle sprawy górnośląskiej dojdzie między Francją i Anglią do zgody, gdyż nie byłoby większego nieszczęścia, niż osłabienie francusko-angielskiego przymierza.

„Daily News” oskarża Francję, że jest przyczyną trudności, które nie dopuszczają do zgody w sprawie górnośląskiej.

„Daily Chronicle” pisze: „Zaden premier angielski nie mógłby się zgodzić na takie uregulowanie sprawy, któreby doprowadziło do nieuniknionej wojny. Oto dlatego Lloyd George stanowczo sprzeciwia się temu, ażeby Niemcy zostali pozabawieni górnośląskiego zagłębia przemysłowego.

Zdaniem „Timesa” obowiązkiem delegatów angielskich jest utrwalenie pokój. Chcemy wierzyć, że sojusznicy uregulują szybko sprawę G. Śląska. Ententa będzie wystawiona na próbę, jednakże między stanu bezwzględnie pamiętać będą o tem, że utrzymanie jej jest rzeczą niezmiernie ważną dla zapewnienia pokoju.

„Morning Post” podkreśla konieczność sprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej i domaga się, aby traktat pokojowy był bezstronnie zastosowany. Narod angielski, dodaje dziennik, spodziewa się, że przymierze francusko-angielskie wzmocni się tylko i utrwali.

STANOWISKO WŁOCH.

Pariz, 8 sierpnia.

(E. E.). „Temps” podaje tekst komunikatu oficjalnego, jaki wydała Consulta z racji wyjazdu Bonomię i markiza Della Torretta do Paryża. Włochy są gotowe uczynić wszystko, co będzie w ich możności, aby problemat niemiecko-polski został rozwiązany na konferencji paryskiej. Kraj nasz nie ma żadnych specjalnych interesów, które należałoby wysunąć. Kwestja Górnośląska w obecnym momencie jest czynnikiem niepokoju i niezładu w Europie. Włochy mają zamiar podtrzymać formułę, która licząc się z rezultatami plebiscytu oraz z interesami politycznymi, gospodarczymi i moralnymi obu krajów, nie osłabi jednocześnie Polski na jej granicach północnych i zachodnich, gdyż Polska powinna być czynnikiem pokoju zarówno dla siebie samej, jak i dla państw bałtyckich i europejskich, które mają łączność z nią i Rosją.

PRASA WŁOSKA O ROLI WŁOCH W RADZIE NAJWYŻSZEJ.

Rzym, 9 sierpnia.

(E. E.). Prasa włoska zajęła nacogół w sprawie górnośląskiej stanowisko obliczone do stanowiska Francji. „Gazetta del Popolo” podkreśla, że Włochy pilnować muszą w Radzie Najwyższej przedewszystkiem sprawy albańskiej.

STANOWISKO AMERYKI.

Pariz, 8 sierpnia.

(E. E.). Według otrzymanych tu wiadomości rząd Stanów Zjednoczonych, za pośrednictwem przedstawiciela swego w Radzie Najwyższej Harvey'a, który jest szczerym przyjacielem zarówno Francji jak Anglii, będzie starał wynaleźć w sprawie Górnego Śląska rozwiązanie, które zadowoliłoby mocarstwa zainteresowane. Z innych źródeł komunikują, że rząd amerykański zachowa się z zupełną rezerwą dopóki, dopóki w razie niemożności osiągnięcia porozumienia okaże się konieczne wystąpienie w roli arbitra w sprawie śląskiej.

Dotyychczas delegat amerykański ograniczał się do słuchania i notowania, zajmując stanowisko wyczekujące.

Porozumienie możliwe.

Lyon, 9 sierpnia.

P. A. T. (Radio). Briand wyraził się w rozmowie z redaktorem „Petit Parisien”, że na podstawie konferencji, jaką odbył z Lloydem George'em i przedstawicielami Włoch, zbliżenie punktów widzenia Anglii i Francji jest możliwe do urzeczywistnienia.

OPTYMIZM BRIANDA.

Pariz, 9 sierpnia.

(PAT.). (Havas). Wedle „Matin” Briand oświadczył dziennikarzom po ukończeniu posiedzenia, iż zapatruje się na sytuację optymistycznie. Zaznaczył dalej, że uczyni wszelkie wysiłki w celu dojścia do porozumienia pod warunkiem, że Francja nie będzie zmuszona do poświęcenia idei, które uważa za zasadnicze.

USTĘPSTWA LLOYD GEORGE'A.

Pariz, 9 sierpnia.

(PAT.). Paryski korespondent „Daily Express” dowiadyuje się, że Lloyd George jest zdecydowany poczynić ustępstwa w sprawie wysylki posiłków na G. Śląsk. Anglija jednak nie wyśle więcej, niż jeden bataljon wojska.

O POROZUMIENIE FRANCJI I ANGLII.

(PAT.). (Havas). „Daily Chronicle” pisze: „Fakt, że Rada Najwyższa postanowiła odroczyć dyskusję nad sprawą wysylki posiłków wojsk sprzymierzonych na G. Śląsk aż do powzięcia decyzji w sprawie granic, wywołał atmosferę bardziej harmonijną. Miejmy nadzieję, że harmonja ta będzie trwała nadal. Nie należy zapominać, że wchodzi tu w grę kilka zasad, i że rola rządu angielskiego polega nie tylko na dojściu do porozumienia ze swymi sprzymierzeńcami, lecz na osiągnięciu porozumienia, które byłoby oparte na takiej podstawie, aby mogło zapewnić przyszły pokój Europie”.

„Journal” dodaje do tych słów: Jest rzeczą niewątpliwą, że porozumienie to zależeć będzie w tej samej mierze od narad poufnych, jak od rozmów oficjalnych.

„Morning Post” pisze: Uregulowanie sprawy śląskiej stanowi ogniową próbę, przez którą winna przejść polityka zagraniczna rządu angielskiego dla tej prostej przyczyny, że powinna się ona wypowiedzieć bądź na korzyść Niemiec, bądź też w interesie sprzymierzonych.

SPRAWA ODSZKODOWAŃ WOJENNYCH.

Pariz, 9 sierpnia.

(E. E.). Komisja Rady Najwyższej dla spraw odszkodowań wojennych rozpoczęła swe prace. W skład jej wchodzi ministerstwo skarbu Francji, Anglii i Włoch, a mianowicie: Doumer, Horne i Soleri. Posiedzenia komisji odbywają się we francuskim ministerjum skarbu.

KOMISJA FINANSOWA.

Pariz, 9 sierpnia.

(PAT.). (Radio). Komisja dla regulowania finansowej kwestji odszkodowań zebrała się dzisiaj. W skład jej wchodzi minister finansów Doumer, włoski minister skarbu Soleri, oraz p. Robert Horne. Posiedzenia odbywają się w ministerjum finansów.

Odezwa Związku Powstańców do Rady Najwyższej.

Bytom, 9 sierpnia.

(E. E.). Związek Powstańców wydał następującą odezwę do Rady Najwyższej w Paryżu:
 „My, powstańcy górnośląscy, którzyśmy w celu zadokumentowania narodom świata nieugiętej woli 1.200.000 Polaków górnośląskich powrota do Polski złożyli ofiarę krwi, aby na szali sprawiedliwości zadokumentowała pełnią świadomości naszej walki plebiscytowej o przyrodzone prawo stanowienia o swym losie wraz z ziemią, którą od wieków zamieszkuje, wzywamy Radę Najwyższą, aby:

- 1) w decyzji o nowej granicy polsko-niemieckiej kierowała się wyłącznie duchem traktatu wersalskiego i koniecznością dostawnego wprowadzenia w życie idei wolności narodów, w odniesieniu do Górnego Śląska, określonej art. 88 traktatu,
- 2) odrzuciła wysuwaną przez Niemcy, w celu zaciemnienia prostej i jasnej drogi wymiaru sprawiedliwości, argumenty rzekomego związku gospodarczego Górnego Śląska z Niemcami, gdyż memoriały Izby Handlowej w Opolu z okresu wojny dowodzą, właśnie, że tak nie jest, traktat wersalski przewiduje jedynie „wyrażoną wolę ludności wzdłuż większości głosów w każdej gminie”, a nie interesy kapitalistów przeciwko ujawnionym przez głosowanie aspiracjom ludności,
- 3) aby w imię przywrócenia pokojowych stosunków między narodami i normalnych warunków produkcji odrzuciła projekty do poddania ludu górnośląskiego wbrew jego okupowanym leniwą decyzjom, obecnym i historycznie wrogim panowaniu i uciskowi,
- 4) zatwierdziła naturalną, opartą o Odrę granicę etnograficzną polsko-niemiecką, zaktreśloną przez rezultat głosowania, a umocnioną przez pokrywającą się z nią konfigurację frontu powstania ludowego, wbrew wszelkim zabiegom unicestwienia wyników plebiscytu przez ofensywę tak zwanych emigrantów niemieckich.

Cały polski lud górnośląski, o wywalczony przez ofiarę krwi milionów synów narodów sprzymierzonych, prawo wolności, prześlą obficie w trzech powstaniach i swojej krew, jako lud pracujący, walczący przeciwko niewolnictwu, narzuconemu przez wrogich kapitalistów. Lud ten wierzy w sprawiedliwość Rady Najwyższej, wobec której dawał zawsze wyraz pełnej ufności, składając dobrowolnie broń na zapewnienie o sprawiedliwej, opartej o traktat wersalski decyzji, złożonej przez Komisję Międzypaństwową w Opolu. Lud polski na Górnym Śląsku jest przekonany, że w zabiegach o kardynalne prawo zjednoczenia się z całym narodem w ramach sprzymierzonych i państwa reprezentowanego w Radzie Najwyższej Polski, znajdzie pełne poparcie wszystkich narodów świata. Podpisano: Związek byłych powstańców górnośląskich.

Na Górnym Śląsku.

Bytom, 9 sierpnia.

(E. E.). Nastroj ludności polskiej w powiatach gliwickim i zabrzkim jest niezwykle podniecony. Ludność urządza tłumne manifestacje, domagając się przyłączenia obu powiatów do Polski.

Bytom, 9 sierpnia.

(E. E.). Władze koalicyjne na Górnym Śląsku wykryły nową niemiecką organizację wojskową t. zw. Oderschutz, zorganizowaną w sile 5 bataljonów. Większość członków tej organizacji zaciągnęła się do robót polnych na Górnym Śląsku, ukrywając broń.

Bytom, 9 sierpnia.

(E. E.). Sekcja teologiczna śląskiego związku akademickiego wysłowała do komisji międzysojusznicznej w Opolu w imieniu duchowieństwa polskiego memoriał, w którym skarży na przesła-dowanie księży polskich lub podejrzanych o polskosc. Księża ci są znieuważani i bici przez Niemców i muszą ratować się ucieczką na tereny bezdżone przez powstańców. Rekojmie bezpieczeństwa stanowią może jedynie obsadzanie tych terenów przez wojska koalicyjne.

Delegat Ligi Narodów w Gdańsku.

Gdańsk, 9 sierpnia.

(P. A. T.). Wczoraj wieczorem przybył tu delegat Ligi Narodów Colbaum. Powierzone mu zbadanie wszystkich spraw, co do których w toczących się rokowaniach polsko-gdańskich nie doszło do porozumienia, a które to sprawy mają być pozostawione do decyzji Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, względnie samej Ligi Narodów. Colbaum ma także zbadać na miejscu sprawę polskiej mniejszości narodowej w Gdańsku.

Wiadomości telegraficzne.

- „Excelsior” donosi z Genewy, że między Hiszpanią i b. cesarzem Karolem rozciąga się rokowanie o pozwolenie Karolowi na pobyt w Hiszpanji. Rokowania zbliżają się ku końcowi. Hiszpanja miała upoważnić Karola do zamieszkiwania na terytorjum hiszpańskim.
- Lloyd George oświadczył dziennikarzom amerykańskim, że osobiście nie uda się do Waszyngtonu 11 listopada, dla reprezentowania Anglii na konferencji rozbrojenia.
- Przedstawiciele Austrii w Paryżu, Londynie i Rzymie zwrócili uwagę rządów Ententy na konieczność przyspieszenia sprawy przyznania kredytów Austrii, prosząc jednocześnie, aby sprawa ta weszła pod obrady obecnej konferencji Rady Najwyższej.
- W angielskiej Izbie gmin oświadczył Chamberlain, że rząd grecki ani nie prosił o pozwolenie na obsadzenie Konstantynopola, ani też takiego zezwolenia nie otrzymał.
- Papież wystosował do wszystkich narodów chrześcijańskich i wogóle cywilizowanych pismo, w którym wzywa do przyjęcia z pomocą głodującej ludności Rosji.
- Jak donoszą z Moskwy, został tu podpisany traktat pokojowy między Lotwą a Ukrainą sowiecką.
- Zawarta została między Łódźą i Lotwą umowa o bezpośredniej komunikacji kolejowej pasażerskiej i towarowej. Komunikacje ustalamo na li-nji Ryga—Mława—Kowno.
- Angielska Izba gmin uchwaliła dopuścić kobiety do urzędów publicznych na równi z mężczyznami.

Ruch robotniczy. Z życia partji.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy wzywa wszystkich byłych członków bojowej organizacji P. P. S., którzy brali czynny udział w dniu 15 sierpnia 1920 r., do lokalnego O. K. R., Al. Jerozolimskie 56, na d. 12 sierpnia r. b. o godz. 6 wiecz. w sprawie zorganizowania odczytu p. t. „Krwawa Środa”.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. niniejszem wzywa towarzyszy do wrócenia list i zbieranych na nie pieniądze, na strajkujących robotników w Łodzi.

Koło Pelcowizna. Dziś o godz. 7 wiecz. w Hucie szklanej Pelcowizna odbędzie się ogólne zebranie członków i sympatyków P. P. S.

Pocztowa org. P. P. S. Dziś o godz. 6 wiecz. w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 56 odbędzie się posiedzenie Komitetu pocztowego org. P. P. S., o godz. 7 wiecz. ogólne zebranie członków.

Komitet kolejowy P. P. S. wzywa członków Komitetu i mężów zaufania o przybycie koniecznie dnia 11 b. m. w czwartek o godz. 6 po poł. do lokalnego O. K. R. Aleje Jerozolimskie 56.

Dzielnica Jerozolima. W czwartek dnia 11 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego, w lokalu przy ul. Chłodnej Nr. 41.

Tramwajowa org. P. P. S. W czwartek dn. 11 b. m. o godz. 6 wiecz. odbędzie się posiedzenie Komitetu tramwajowego org. P. P. S., o godz. 7 wiecz. ogólne zebranie członków, w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 56.

Kolejowa org. P. P. S. W czwartek dn. 11 b. m. o godz. 6 wiecz. odbędzie się posiedzenie Komitetu kolejowego O. P. P. S. wspólnie z mężami zaufania, w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 56.

Dzielnica Praska. W czwartek dn. 11 b. m. o godz. 6 wiecz. odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Komitetu dzielnicowego, w lokalu przy ul. Brukowej nr. 29.

Dzielnica Mokotów. W piątek dn. 12 b. m. o godz. 5 pp. odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego, w lokalu przy ul. Bagatela 12a.

Ruch zawodowy.

STRAJK W FABRYKACH METALOWYCH W WARSZAWIE.

Wczoraj w lokalu Związku Metalowców, Leszno 53, odbyło się zebranie mężów zaufania i delegatów 67 fabryk i warsztatów metalowych w sprawie odmownej odpowiedzi Koła przemysłowców, odnośnie podwyżki plac. Wobec nieprzejednanego stanowiska przemysłowców, którzy nie chcą nawet uznać obliczeń Gł. Komisji Statystycznej, delegaci i mężowie zaufania jednogłośnie uchwaliли strajk, który rozpocznie się w czwartek rano.

Zw. Prac. Miejskich w Polsce, Al. Jerozolimskie 56.

Jutro t. j. dn. 11 sierpnia czwartek, punktualnie o godz. 6 m. 30 pp., w lokalu Związku, Al. Jerozolimskie 56, odbędzie się posiedzenie delegatów Zw. Rady Naczelnej. Towarzystwo delegatów przestąpi się o punktualnie i bezwarunkowo przybycie oraz o zabranie ze sobą legitymacji delegata Zw. Rady Naczelnej poibież głosowanie odbywać się będzie za legitymacjami.

Ze Związku Okręgowego Współd. Stow. Prac. Kol. Dyr. Warszawskiej.

Wyznaczone na dn. 10, 11 i 12 b. m. Walne Zgromadzenie Związku Okręgowego Współd. Stow. Prac. Kol. Dyr. Warszawskiej zostało odwołane. Termin następny Zgromadzenia zostanie podany w właściwym czasie do wiadomości.

Walne zebranie sekcji jubilerów

złotników, grawerów i pokr. zaw. odbędzie się dnia 11 b. m. t. j. w czwartek o godz. 6 i pół wiecz., w lokalu Związku, Leszno 53.

Głosy czytelników.

Wybryki policyjne.

W dniu 7 lipca r. b. o godz. 1-iej w nocy przyszedł jakiś osobnik w wojskowym ubraniu do dozorcyzny przy ul. Nowo-Stralskiej nr. 6, Marjanny Fidler, wdowy, zaczął gwałtownie walić w bramę i oświadczył, iż w tym domu chce robić rewizję. Dozorczyni odpowiedziała, że go nie zna i nie może wpuścić w nocnej porze do domu, a jeżeli chce robić rewizję, niech przyjdzie z funkcjonariuszem policyjnym miejscowego okręgu.

Niebawem wojskowy wrócił z posterunkowym Nr. 1504, Stachowiczem. Po zobrobieniu rewizji wojskowy i policjant zabrali z sobą dozorczynię, którą trzymali pod kluczem 4 dni, zostawiając dom bez opieki.

Dozorczyni Marjanna Fidler ma syna, który jest głuchoniemy i nie nadaje się do zastąpienia dozorcy.

Należałoby raz położyć koniec wszelkim tego rodzaju karom administracyjnym względem dozorcyń domowych, stosowanych bez uzasadnionych przyczyn.

Zw. saw. dozorców domowych Rozplitej Polsk.

Zycie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zjednoczonych (transzakcje) 2015—2030, 1970; franki francuskie (transzakcje) 153; funty szterlingi (transzakcje) 7875; marki niemieckie (transzakcje) 25 1/2; ruble dumskie 1000 (transzakcje) 53.

Księga adresowa Przemysłu, Handlu i Finansów. Wobec rozpoczęcia druku działu informacyjnego „Księgi Adresowej Przemysłu, Handlu i Finansów”, obejmującej całą Rzeczpospolitą, a wydawanej przez Ministerjum Przemysłu i Handlu, redakcja „Księgi” zawiadamia, że firmy, które jeszcze nie podały swych adresów do umieszczenia w „Księdze”, mogą to uczynić do końca bieżącego miesiąca, przysyłając pod adresem Redakcji, (Warszawa, Bagatela 12, m. 2, tel. 190-96), następujące dane:

1. Firma i rodzaj przedsiębiorstwa (fabryka czy handel).
2. Adres pocztowy przedsiębiorstwa.
3. Kapitał zakładowy ewent. obrót, lub produkcja roczna.
4. Liczba pracowników.
5. Moc silników (dla fabryk).
6. Główne wyroby lub przedmioty handlu.

Rdza na zbożach. Z wielu okolic Rzeczypospolitej otrzymuje Ministerjum Rolnictwa i Dóbr Państwowych wiadomości o występowaniu w roku bieżącym w stopniu dotychczas nieobserwowanym rdzy linijowej na zbożach. Szczególniej złościwie rdza ta wystąpiła w województwach Lubelskim i Kieleckim w tych miejscowościach gdzie rosnie dużo krzewów berberysu. Rdza bowiem linijowa jest powodowana przez grzybek pasorczytazy Paedonia graminis Pers., wymagający dla swego rozwoju dwóch roślin gospodarzy: krzewu berberysu i zboża. Ciemne zarodniki rdzy pojawiające się na zbożu w postaci wązkiej linji i mające zdolność przetrwania zimy, nie narazają zboża w roku przyszłym, lecz są źródłem zarazy berberysu. Tu na liściach, a nawet i owocach tego krzewu grzybek rdzy rozrasta się i wysyła zarodniki wiosenne, które roznoszą zboża. Na roślinach zarazonych powstają wkrótce zarodniki czerwone, z łatwością unoszone przez wiatr i noszące zarazę rdzy na łanach ziób od roślin do roślin. W następstwie pojawiają się wspomniane już zarodniki czarne zimowe. Im zboże silniej zostało opamowane przez rdzę, tem słabsza jest siła i gorzej do spieszenia, a co najważniejsza, tem wydajność ziarna jest mniejsza. W roku bieżącym próbnym omiot z mogła w miejscach opamowanych przez rdzę dawać dwa korce najgorszego poślądu, zawierającego trochę więcej nad parę garncy ziarna. W niektórych miejscach rolnicy nie mają wcale zamiaru zbierać żyta z pola. Ta klęska wywołana rozwojem pasorczytazy grzybka winna niebudzić wszystkich rolników do stosowania jak-

najenergocześniejszych środków przeciwko rdzy. Najważniejszym środkiem, który może powstrzymać rozwój rdzy liniowej jest bezwzględnie wycinanie krzewów berberysu. Nie można dopuścić, by na wiosnę roku przyszłego rdza z krzewów berberysu mogła przerzucić się na zboża. W ciągu jesieni w ziemi krzewy berberysu należy doświetlić wyściąg wszędzie, gdzie tylko rośnie na polach, zaniechanie bowiem tego obowiązku mogłoby się dotkliwie odbić na rozwoju naszej produkcji rolnej.

Nowa cena papieru rotacyjnego. Wobec podrożeń celulozy, węgla i drzewa, jak również wobec podrożeń taryfy kolejowej i robocizny, Min. Przem. i Handlu zmuszone było uznać wyższe ceny na papier drukowy rotacyjny z mk. 58,43 za 1 kg, na mk. 71,90 — zaprojektowaną przez Związek Papierni Polskich.

Natomiast wskutek nieprzedstawienia przez przez tenże Związek kalkulacji na papier szlachetniejszych gatunków, jak biułka papierosowa, papier dokumentowy, peloury, rejestrowy, listowy, rysunkowy etc., Min. Przem. i Handlu, zaproponowanej przez Związek ceny nie zatwierdził.

Przeźniły węgiel w maju 1921 r. Produkcja węgla kamiennego w maju wynosiła: Zagłębie Dąbrowskie 308,158,8 ton, Zagłębie Krakowskie 129,778,4 ton, Okręg Cieszyński 9,430,9 ton. Razem 447,366,1 ton. W stosunku do r. 1913 produkcja majowa wynosi 64 proc.

Produkcja węgla brunatnego w maju wynosiła: Okręg Zawiercki 16,160,9 ton, Okręg Śląski 464,6 ton, Razem 16,625,5 ton, co stanowi 123 proc. produkcji przedwojennej w r. 1913.

Z powyższych wyprodukowanych ilości zostały kopalnie na własne potrzeby, deputaty dla pracowników, oraz sprzedany detalniej 106,474,2 ton węgla kam. i 11,644,2 ton węgla brun., czyli do rozporządzenia Państwowego Urzędu Węglowego pozostało 340,893,9 ton węgla kamiennego i 4,981,3 tony węgla brunatnego z produkcji krajowej w maju r. b.

Z zagranicy importowano: z Górnego Śląska 101,134,5 ton węgla i 4,017,2 ton koksu; z Zagłębia Ostrowsko-Karwińskiego 7,700,9 ton węgla i 927,3 ton koksu. Razem 108,842,4 ton węgla i 4,944,5 ton koksu.

Podział powyższych ilości węgla między poszczególne dzielnice państwa przedstawia się, jak następuje:

Kongresówka 177,026,4 ton — 51,5 proc. zapotrzebowania; Małopolska 170,454,5 ton — 52,2 proc. zap.; Wielkopolska 54,198,5 ton — 28 proc. zap.; Śląsk Cieszyński 14,369,8 ton — 59,1 proc. zap.; Eksport do Austrii 37,232,6 ton — 89,7 proc. zapotrzebowania. Razem 435,281,8 ton.

Podział zaś między poszczególne kategorie odbiorców przedstawia się następująco:

Min. Sp. Wojsk. 16,466,5 ton — 54,9 proc. zapotrzebowania; Koleje szerokokorowe 197,788,4 ton — 68,2 proc. zap.; Koleje wązkotorowe 1,693,6 ton — 24 proc. zap.; Żegluga, warsztaty 2,186,5 ton — 14,2 proc. zap.; Przemysł 181,065,9 ton — 52,3 proc. zap.; Muniycypja 33,562,8 ton — 40,9 pr. zap.; Opal domowy 26,917,3 ton — 45,2 proc. zap.; Rolnictwo 6,870,2 ton — 42,5 proc. zap. Razem 416,046,2 ton — 54 proc. zapotrzebowania.

Kronika.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 21*4, najniższa 9*8.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Zachmurzenie zmienne, na północy Polski miejscami jeszcze opady, chłodno, wiatry zachodnie.

Nieludzki pojciejant. Od 6 chłopców, sprzedających na ulicy gazety, broszury, rozkłady jazdy i t. p. otrzymujemy skargę na pojciejanta Nr. 2364, który był tydzień chłopców za nieprawne zajmowanie się sprzedażą. Przed kilku dniami pojciejant ten wciągnął przemocą do budki 13-letniego Czesława Chyrowskiego i zaczął go bić gumą, pozostawiając rany na ciele. Zwracamy uwagę energicznego pojciejanta na to, że stosowanie podobnych środków, szczególnie wobec dzieci, nie jest najlepszym sposobem, aby wpoił w nie poszanowanie prawa. Jednocześnie zwracamy na to uwagę odpowiednich władz.

Inteligentna czystość obuwia. Pomieważ ilość bezrobotnej inteligencji stale wzrasta, a zarabkowanie nie staje się bynajmniej łatwiejszem, niektórym pań krosowych podjęło się zorganizowanie przedsiębiorstwa czystości obuwia. Pierwsza pani czyszcząca buty przed gmachem poczty wzbudziła parę dni temu sensację. Magistrat wyznaczył takse 40 do 80 mk., lecz jednocześnie zażądał 6,000 mk. za patent na 6 miesięcy. Suma ta stanowi znaczny ciężar dla organizującego się przedsiębiorstwa.

Biurowo przedsiębiorstwa, Mokotowska 26 m. 9 przyjmuje w dalszym ciągu pracowniczki od 7-9 wiecz.

Posady w Policji. Główna Komenda Policji Państwowej na zasadzie postanowienia Rady Ministrów z dn. 21 lipca, organizuje oddziały policji konnej na kresach Rzeczypospolitej, do których potrzebuje około 700 ludzi. Przy przyjmowaniu kandydatów pierwszeństwo mają zdemobilizowani kawalerzyści wojsk polskich. Przyjęci kandydaci otrzymają pobory służbowe szary posturunkowego, starszego posturunkowego, przodownika, względnie starszego przodownika, oraz kompletne umundurowanie. Warunki przyjęcia: 1) obywatelstwo polskie, 2) nieskażona przeszłość, 3) wiek od 25 do 45 lat, 4) zdrowa i silna budowa ciała, oraz wzrost odpowiedni, 5) znajomość języka pol-

skiego w piśmie i słowie i umiejętność liczenia. Reflektanci mogą się zgłaszać do 15 września b. r. w komendach okręgowych: w Warszawie, Łodzi, Kielcach, Lublinie, Bielymstoku, Krakowie, Lwowie, Tarnopolu, Stanisławowie, Brześciu Litewskim, Łucku, Nowogródku, Poznaniu i Toruniu.

Kary za zwłękę w płaceniu podatków. Z początkiem tego miesiąca ogłoszono w „Dzienniku Ustaw” ustawę o nadzwyczajnych karach za zwłękę w opłacaniu wymierzonych podatków i opłat stempelowych.

Kary te są bardzo dotkliwe, wynoszą bowiem 3% miesięcznie od zaległej sumy za pierwsze trzy miesiące zwłoki, następnie po 3 i pół procent miesięcznie za dalsze trzy miesiące, t. j. w 4, 5 i 6 miesiącu a od 7 miesiąca zwłoki począwszy już 4% za każdy miesiąc. Czynniki to zatem za pierwszy rok zwłoki razem 48 i pół procent, a w następnych latach po 46% za rok.

Kto więc nie uiści w terminie należnym podatków i innych opłat skarbowych, ten prócz zaległego podatku płacić będzie od każdej setki po 43 i pół, a później po 48 mk. na rok, czyli zamiast pojedynczej należności — 1 i pół-krotną należność.

Najwyższy zatem czas, aby każdy, kto zalega, czy to z podatkiem czy z innymi należnościami skarbowymi jaknajprędzej uregulował swój dług wobec Skarbu Państwa, spełniając przez to swoją powinność a zarazem zaoszczędził sobie podwyższone dotkliwie kary za zwłękę, albowiem ustawa obowiązuje dopiero od 1 września 1921 r., tak, że do tego terminu można istniejące po dzień 31 sierpnia 1921 r. zaległości spłacić na dotychczasowych ulgowych warunkach, t. j. opłacając li tylko zwykłą odsetkę za zwłękę, wynoszącą pół, lub jeden procent miesięcznie.

Kto np. do dnia 1 września nie uiści podatku od zysków wojennych zalegającego w kwocie 100 tysięcy mk. a płatnego 30 listopada 1920 r. ten po dniu 1 września 1921 r. zobowiązany już będzie do opłaty nadzwyczajnej kary za zwłękę od tej zaległości, począwszy od dnia 31 grudnia 1920 r., t. j. płaćcąc np. 1 października 1921 r. zapłaci już 132,600 mk. zamiast 100,000 mk.

Ponadto ustawa wspomniana wprowadza wysokie koszty egzekucyjne za przymusowe ściganie zaległych należności skarbowych, wynoszące dalszych 5% od sumy zaległej.

Służba telefoniczna i telegraficzna na kresach. W urzędach pocztowych Antopol powiatu Kobryń, Wasiliszki powiatu Łódź i Kurzanj powiatu Brzeżany zaprowadzono służbę w pierwszy dzień dwóch telegraficzną, a w ostatnim telegraficzną i telefoniczną.

201 p. a. p. A. O. Obchód rocznicy powstania i walk 201 p. a. p. ze względów natyry technicznej w dniu 13 b. m. odbył się nie może i dlatego został przeniesiony na wrzesień r. b. Dzień obchodu zostanie określony dodatkowo.

Komisja nadwzwa oznak 201 p. a. p. postanowiła wydać oznaki w dzień obchodu rocznicy i wzywa wszystkich b. ochotników 201 pułku artylerji polowej do zapisywania się na oznakę. Pierwsza lista zamknięta zostanie w dniu 31 b. m. Druga edycja oznak będzie kosztowała znacznie drożej.

Zapisy na oznakę i na obchód rocznicy i pienniądze 1150 mk. — za oznakę srebrną, 550 mk. za metalową i 300 mk. za bilet na obchód przyjmują pp. Gruszczyński — Bank Związków Ziemi — Kopernika 30; — Kobryń — Warsz. Tow. Ubezpieczeń — Jasna 4; — Repsz — Puławy 3 piętro, Wydział transportowy Kr. Przedmieście 55, Wasiliszki, Bracka 10 — 9, — Mataszewski, Czerniakowska 128

ZEBRANIA I ODCZTY.
III Zjazd burmistrzów miast niewydziałonych b. Królestwa Kongresowego, który miał się odbyć w Otwocku w dniach 14 i 15 b. m. został odłożony i odbędzie się w dn. 10 i 11 września r. b. Miejsce Zjazdu oraz program pozostają bez zmiany. Bliższych informacji udzieli Magistrat m. Otwocka, lub biuro Związku Miast Polskich (Miodowa 8).

Zjazd Wojskowych Polaków Turkjestanu. Dn. 14 i 15 sierpnia b. r. odbędzie się ogólny zjazd b. członków Wojskowych Polaków Turkjestanu z następującym porządkiem dziennym: 14 sierpnia o godz. 10-jej uroczyste nabożeństwo w kościele Karłowickim, o godz. 13-jej otwarcie zjazdu w sali teatru Staromiejskiego, ul. Freta 10. Noclegi dla przyjezdnych zapewnione.

WYPADKI.
KATASTROFA SAMOCHODOWA.
Samochód w sklepie. — Kucharz zabity. — Restaurator — ranny.

Onegąd około godz. 5 po poł. szosa krakowska w stronie ul. Grójeckiej jechał samochód wojskowy, ciężarowy nr. 846 należący do pułku motorowego artylerji najcięższej (Kozłowska nr. 79), prowadzony przez szofera szeregowca Andrzeja Sujkę. Samochodem jechało czterech pasażerów: Władysław Kucharczyk, sierżant w. p., Józef Pacyna, pomocnik szofera, Henryk Dobrowski, lat 38, (Dobra 53), kucharz-udziałowiec restauracji w hotelu „Victoria” (Jasna 26) i Emanuel Brandt, (Radca 4), zarządzający wspomnianą restauracją.

Przy zbliżeniu ul. Grójeckiej i Opaczeńskiej samochód, jadąc z nadmierną szybkością, skarcił nagle w lewo, wpadł w rynsztok, rozbił umieszczoną tam kratę żelazną, wjechał na chodnik, wyrwał skłup drewniany, mały, naruszył skłup drewniany, telegraficzny, zerwał umieszczoną tam lampę elektryczną i wreszcie uderzył w drowniny parterowy budynek z taką siłą, że wybił część ściany wraz z drzwiami wejściowymi i zatrzymał się dopiero na progu sklepu spożywczego Ryfki Grabickiej przy ul. Grójeckiej nr. 102.

Wskutek silnego wstrząśnienia pasażerowie zostali wyrzuceni z samochodu, przyczem Dobrowski znalazł się pod samochodem. Gdy na alarm nadbiegli przechodnie i robotnicy pracujący przy układaniu nowej linii tramwajowej i usiłowali wyciągnąć Dobrowskiego z pod samochodu, w tym czasie szofer, nie zważając na krzyki świadków wypadku, otarł samochód i przedmiotem kołem przejechał Dobrowskiego, który wówczas dopiero po-

niósł śmierć na miejscu. Drugi pasażer, Brandt zranił się w oko; zaraz po wypadku pobiegł do najbliższego felczera i po opatrunku uciekł z miejsca katastrofy jeszcze przed przybyciem policji. Pozostali pasażerowie, jak również szofer-zbrodniarz, wyszli bez szwanku. Dokonawszy zbrodni, szofer pusił motor na cały bieg i, mimo krzyków i alar mów właścicieli sklepu i przechodniów, zaczął uciekać w stronę Alei Jerolimskich. W ślad za uciekającym samochodem zaczęli biec robotnicy tramwajowi i alarmując pracujących wzduż ul. Grójeckiej łanych robotników. Ostatni rzucił kamieniem pod koła samochodu, podsuwali drewniane kłobocze, wreszcie rzucali deski, kamienie i t. p. przedmioty na nogi szofera, lecz ten nie zaryzykował, przeciwnie uciekał z coraz większą szybkością. W pobliżu ul. Szerebra stał samochód osobowy, którym przyjechał inżynier sieci tramwajowej miejsckiej p. Napieralski. Widząc uciekający samochód oraz pedzacy za nim tłum ludzi, inż. Napieralski wstał do samochodu i podał za uciekającym samochodem. Dopiero w pobliżu 28-go komisariatu, na rogu ul. Nowowiejskiej szofer, widząc nadbiegających policyjantów, samochód zatrzymał. Z zeznania szofera, pomocnika jego i pasażerów wynika, że omegąd około godz. 9 rano wszyscy byli w restauracji hotelu „Victoria”, gdzie przed wyjazdem do Rakowca, wszyscy wypili jakoby po dwa kieliszki wódki. Jadąc do Rakowca, niektórzy byli już w różnych humorach, gdyż np. Dobrowski uderzył łaską przejeżdżającego wieśniaka, który jakoby nie zjechał z drogi. W Rakowcu, w znajomym Dobrowskiego i Brandta odbywała się balladynowana libacja z okazji imienin, w której brali udział wszyscy uczestnicy przejazdu. Jako przyczynę katastrofy szofer i pomocnik jego podają nagłe skręcenie kierownika jakoby przez zabitego Dobrowskiego. Szofera i pomocnika jego aresztowała żandarmerja III plutonu.

Zamach samobójczy. 16-letnia Anna Pawelkiewiczówna, służąca (Marszałkowska 56) w zamiarze samobójczym napiła się jakiegoś płynu. Pomocy desperacie udzielił lekarz Pogotowia.

Zatrucie. Zamieszkała przy ul. Pomorskiej 24, Antonina Tełkowska, lat 60, wskutek nadmiernego wypicia wódki, zachorowała z objawami zatrucia. Pomocy udzielił chorej lekarz Pogotowia.

Wypadek samochodowy. W Alejach Ujazdowskich samochód uderzył wózkiem niewiadomego nazwiska, który doznał połamania i starcia nog. Po udzieleniu pomocy, poszwankowanego przewieziono Pogotowie do domu.

Śmiertelne poparzenie. W domu nr. 6 przy ul. Zaokopowej na Pradze zepalił na sobie ubranie, wskutek braku dozoru, 8-letni Maksymilian Burzyński, Pogotowie przewieziono dziecko ogólnie poparzone do szpitala Dziecięcego przy ul. Kopernika, gdzie wkrótce zmarło.

Nagle zgony. W domu nr. 8-10 przy ul. Nowy Świat zmarła nagle z niewiadomej przyczyny 23-letnia Czesława Monowiczówna.

— W domu nr. 4 przy ul. Projektowanej, na Ochocie zmarł nagle 50-letni Franciszek Tokarski, wyrobnik.

Systematyczna kradzież. W „Udziałowej” przy ul. Nowy Świat 15 dokonano systematycznej kradzieży wyrobów piaterowanych i innych rzeczy ogółem na sumę 20,000 mk. Sprawcę kradzieży wykryła policja 10-go komisariatu. Jest to Tadeusz Jamicki z ul. Pańskiej 109.

Z sądów.

Echa mordu przy ul. Jerolimskiej.
(Kara śmierci).

Główna zbrodnia dokonana przed trzema miesiącami tygodniami na osobie Józefa Walsikowskiego przez b. maszynistę kolejowego i policjanta straży kolejowej 38-letniego Edwarda Niemirę, była wczoraj przedmiotem calodziennych rozpraw w Sądzie doraźnym pod przewodnictwem wice-prezesa, sędziiego Falkiewicza, przy udziale sędziów Zaborowskiego i Borowskiego.

Oskarżenie popierał prokurator Reitingier, obronę zaś wniósł z urzędu adw. Żyliński.

Ze względu na to, że sam opis obydwiej zbrodni dokonanej z premedytacją w celach zysków materialnych znany jest dobrze czytelnikom, — ograniczamy się na zaznaczeniu, że na wczorajszym posiedzeniu powstało pytanie co do stanu poczytalności zbrodniarza w chwili dokonania uduśnienia i podpalenia ofiary swej.

Rzeczoznawcy, w osobach lekarzy pp. Grzywo-Dąbrowskiego, Knofa i Lepińskiego podługotrwałych oględzinach i badaniach, orzekli z całą stanowczością, że Niemira tak w chwili dokonania zbrodni jak i obecnie nie zdradzał objawów świadczących o jego niepoczytalności.

Sąd, zgodnie z tą opinią i wnioskami prokuratora wydał

wyroki

skarżący Niemirę na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Wyrok ten dziś rano o godz. 6 podlega wyko-

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski. Dziś i dni następnych „Bohater i żołnierz”.

Teatr Mały. „Medon” grany będzie tylko dziś i jutro poczem schodzi z repertuaru, ustępując miejsca najnowszej salomoniej komedji Savoir’a p. t. „Osma żona Sinochodowego”.

Teatr Nowości (w teatrze Letnim w Ogródku Saskim). Dziś po raz osatni „Polska Krew”. Jutro „Księżna Czardaszkina”.

Teatr Dramatyczny. „Nad Przepaścią” A. Müllera.

Teatr Praski. Dziś komedja w trzech aktach H. Zbierzchowskiego p. t. „Małżeństwo Loli”. W próbach „Ich czworo”.

POKWITOWANIA.

Na fundusz wyborczy P. P. S.

K. R. w rocznicę śmierci przyjaciela mk. 800.—
Na strajkujących robotników w Łodzi.

W. Ł. mk. 184.—

Tygodniowe pismo socjalistyczne

„TRYBUNA”

od 15 Marca r. b. wychodzi pod redakcją:

K. Czapińskiego, I. Daszyńskiego, T. Kołowski, M. Niedziałkowski, St. Posnera i Z. Zaremby.

Ukazał się Nr. 31 i zawiera:

Od Redakcji. St. Posner. Ośmnasty Kongres P. P. S. Renner Karol. Demokracja a system Rad. S. Tajfuni. Robotnik. Jan Jaurès. Oficerowie a organizacje robotnicze. Irzykowski K. Dobre wiersze. W. Elektorowicz. Zagadnienia ruchu klasowego w związkach zawodowych muzycznych. E. Garlicki. Ważna Płacówka. K. Irzykowski. Fajka pokoju. Wiadomości gospodarcze. Książki i wydawnictwa.

Warunki prenumeraty od 1 kwietnia r. b. Miesięcznie w kraju z przesyłką 70 mk., Kwartalnie 200 mk., Zagranicą podwójnie; w Ameryce półroczenie 1 dolara; Cena numeru pojedynczego 20 mk. Żądać we wszystkich punktach sprzedaży pism.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Warena 7, tel. 230-44. Konto czekowe Nr. 532. Administracja czynna codzień od 10-3 pp. Redaktor T. Holcowski przyjmuje codzien 12-1 pp. PS. Numer okazowy „Trybuny” wysyła się po nadstaniu adresu.

KONKURS.

Magistrat miasta Zawiercia ogłasza konkurs na następujące roboty brukarskie i betonowe.

- 1) Zerwanie starego bruku i rozplantowanie łożyska z przesortowaniem kamienia — 7000 m².
- 2) Wyrubowanie na nowo z kamienia glazowego z podsypaniem piasku zasabrowaniem, ułobiciem i zmiatowaniem (kamień dostarczony na miejsce przez Magistrat).
- 3) Wykonanie płyt i krawężników betonowych.
- 4) Ułożenie płyt i krawężników na chodnikach z podsypaniem piasku i zalaniem cementem spoin krawężników.

Reflektanci na powyższe roboty winni złożyć oferty najpóźniej do dnia 12 sierpnia 12 godz. w południe w Magistracie Wydział Budowlany.

Ceny od metra kwadratowego.

Bliższych informacji udzieli Wydział Budowlany Magistratu codziennie od 10-jej do 12 w południe.

Do jednej dużej fabryki obuwia na Pomorzu poszukiwany jest

zdolny kamasznik,

mogący też robić modele. Warunki korzystne. Wiadomość u A. Lipszczy, Warszawa, Miodowa Nr. 17-87.

ANALIZY krwi (syfills)

(nokoki) i t. d. od 10 — 4 pp.

chem. bakterjolog — Dr. E. Pros

RYMARSKA 14, D-1 ch. E. Pros

b. asyst. przy szpitalu Virchowa.

Dr. Z. Kostkowska

Choroby skór, wener. i analiza krwi na syfills (Wasserman). Żelazna 84, tel. 287-21 od 4-6.

Dr. Jan Afapin

b. star. ordyn. szp. 8-go Łazarza Chor. weneryczne i skórne Królowska 31, tel. 49-44. 7050

Dr. Med. P. Dalecki

lek. szp. św. Łazarza

chor. skór. i wener. — powrócił. Przyjmuje od 2-3 i od 5-7. Wilcza 26a.

Dr. I. Wapiński

b. ordynator kliniki szpłt św. Łazarza, chor. skórne i weneryczne od 5-8.

Królowska 41. Tel. 9-42.

ZĘBY

natychmiastowa pomoc dentystryczna 80 mk. Zakład dentystryczny. Leszno 7. 10058

Okazyjnie

do sprzedania garnitur męski na męzczyznę średniego wzrostu. Wiadomość: ul. Warena 7 m. 11.

Bieliznę wydają się do szylenia w większych ilościach „Wodan” Nowy-Swiat 66.

Farbniarz potrzebny do chemicznej fabryki. Wiadomość ul. Miła 52 m. 26.

Maszyny do pisania używane; kupno-sprzedaz, warsztat reparacyjny Feliks Kon. Złota 27, telefon 264-84. Kupuje również rosyjskie, nawet zepsute.

Matki Pamiętajcie, że jedynym skutecznym dla dzieci jest tylko puder Bébé Szofmana pierwszego wynalazcy. Inne są naśladownictwami.

Szyjących strojną bieliznę na okrękowej maszynie poszukuje. Chłodna 12-28.

Ubranie męskie od 3000—6000, hurt i detal. Przyjmujemy obstalunki na wykonanie większych partii ubrań po najniższych cenach w największym terminie z dobrych materiałów. Biuro Handlowe Sipowski i Majewski, Chmielna 49, tel. 242-93.

Wielka wyprzedaż garniturów męskich, palt i obuwia, ceny konkurencyjne Chmielna 49 m. 5.

Wynajmę 2 pokoje z kuchnią w średniemściu, meble mogą kupić. Marszałkowska 58-3 biuro od 4^{1/2}—6-jej.

Zakład zegarmistrzowski przyjmujące reperacje tanio, dobrze. Znany zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21 róg Dzielnej.